

FAŁA EKSCESÓW ANTYŻYDOWSKICH ZAJŚCIA NA WYŻSZYCH UCZELNIACH Zawieszenie wykładów na Uniw. Warszawskim

WARSZAWA, 29. XI. (Tel. wł.) Wypadki lwowskie wywołały odźwięk na terenie akademickim w Warszawie. Część studentów na wyższych uczelniach znów rozpoczęła akcje antyżydowską.

Około godz. 11-ej rano w czasie wykładów uniwersyteckich w Muzeum Przemysłu i Handlu na Krakowskim Przedmieściu studenci pierwszego roku prawa zaczęli usuwać studentów żydów z sali. Zajścia przeniosły się następnie na dziedzińce uniwersytetu przy ul. Krakowskie Przedmieście. W czasie tych zajść poturbowano trzech studentów żydów, których przeniesiono do szpitala.

Policja na teren uniwersytetu nie wkraczała, jedynie ustawiono przy bramach silne posterunki, które rozpraszały młodzież.

Na Politechnice rektor wygłosił do studentów uspokajające przemówienie. Mimo to doszło do zajść. Na wydziale mechanicznym studenci zażądali od kolegów żydów siadania po lewej stronie sali. Wywołało to pewne zamieszanie, szybko opanowane przez profesorów.

Najbardziej ostry charakter przybrały zajścia w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, gdzie słuchacze siłą zmusili nielicznych żydów do opuszczenia gmachu szkoły. Rektor zawiesił wykłady.

W Wyższej Szkole Handlowej słuchacze 1-go roku usunęli z wykładu arytmetyki handlowej kolegów-żydów.

Na skutek zajść na Uniwersytecie rektor prof. Ujejski zawiesił wykłady aż do odwołania.

Na Politechnice dzięki interwencji rektora panuje spokój i wykłady odbywają się normalnie.

We Lwowie

LWÓW, 29. XI. (Tel. wł.) Wczoraj władze bezpieczeństwa przylały sprawę napadu niedzielnego na akademika Mieczysława Böhma.

Bandytę skutego w kajdany, w areszcie policji, sprowadzono na oddział chirurgiczny szpitala powszechnego i skonfrontowano go z ciężko rannym Böhmem, który poznał w nim sprawcę napadu.

Wojewoda lwowski zwrócił się do szpitala powszechnego z prośbą, aby rannych studentów ołoczono troskliwą opieką.

LWÓW, 29. XI. — Dziś przed południem odbył się pogrzeb zabitego w niedzielę studenta Grotkowskiego. W pogrzebie, który odbył się w zupełnym spokoju, wzięło udział liczne duchowieństwo, akademicy oraz tysiączne tłumy publiczności.

W związku z pogrzebem wykłady na wszystkich wyższych uczelniach lwowskich były dziś zawieszono.

Bezpośrednio po pogrzebie rozpoczęły się w mieście w kilku punktach demonstracje akademickie. Poważniejsze demonstracje miały miejsce na ul. Kopernika, gdzie ranny został w palce rąk oraz szyję akademik Zygmunt Zamorski. Rannego pogotowie odwiezło do szpitala, gdzie przebywa.

Związki kombatanatów oraz organizacje, działające na terenie wyższych uczelni, wydały odezwy, wzywające młodzież akademicką do zachowania spokoju „godnego honoru akademika-Polaka.

Wzburzone nastroje usiłowały wykorzystać meły społeczne oraz komunistki, którzy rozrzucaли podburzające ulotki, nadając im cechy pochodzenia z kół akademickich. Policja, nie chcąc dopuścić do poważniejszych ekscesów, aresztowała 39 osób.

W Krakowie

KRAKÓW, 29. XI. (PAT.) — W dniu dzisiejszym w godzinach wieczornych w związku z ostatnimi wypadkami na terenie Lwowa pojawiły się grupy studentów tak w śródmieściu jak i przed gmachem uniwersytetu, usiłując urządzić demonstracje. Część studentów udała

się na ul. Grzegorzewska, gdzie wybito szyby w kilku sklepach. Studenci próbowali również uderzyć przed gmachem żydowskiego domu akademickiego, jednak zostali rozproszeni przez policję.

W Wilnie

WILNO, 29. XI. (PAT.) — Dziś o godz. 13-ej w sali Sniadeckich uniwersytetu Stefana Batoroego po wykładzie prof. Bossowskiego z wydziału prawa jeden ze studentów zwrócił się z wezwaniem, aby przez powstanie z miejsc uczcić pamięć zabitego we Lwowie studenta Grotkowskiego, a to ze względu na odbywający się w tym czasie jego pogrzeb. Jednocześnie niemal z tem wezwaniem powstał tumult, gdyż jeden ze stojących przy drzwiach studentów rzucił krzesłem. Wywiązała się bójka, w czasie której zostało lekko poturbowanych kilku studentów chrześcijan i żydów, jako też stojący w drzwiach woźny uniwersytecki. Do pogotowia ratunkowego zgłosiło się 4 studentów, prosząc o opatrunek. Doznali oni lekkich obrażeń.

W Częstochowie

CZĘSTOCHOWA, 29. XI. (PAT.) W godzinach wieczornych w kilku punktach miasta miały miejsce ekscesy antyżydowskie w formie napadów na przechodniów o wyglądzie semickim. Wiele osób zostało mocno poturbowanych. Najbardziej poszkodowany został Lejzor Frydman, którego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Na wieść o zajściach wysłano na miejsce patroli policyjne, które ekscesy zlikwidowały, aresztując przytem kilka osób.

Kłeska Rana

NOWY YORK, 29. XI. (PAT.) Wczoraj znany polski bokser zawodowy Edward Rann przegrał na punkty w 10 rundach z Holendrem van Klaverenem. Holender rozstrzygnął dla siebie 7 rund.

Brak ustawy o umowach zbiorowych paraliżuje interwencję władz Delegacja robotników łódzkich w min. opieki społecznej

WARSZAWA, 29. 11.

Dziś podsekretarz stanu w min. opieki społecznej, Kazimierz Rożnowski przyjął delegację robotników fabryk włókienniczych z Łodzi i Zawiercia z posłem Sowińskim i sekretarzem generalnym Z. Z. p. Zygmuntem Garddeckim na czele. Delegacja poruszyła przedewszystkiem sprawę groźby unieruchomienia fabryki w Zawierciu i prosiła o interwencję w tej sprawie.

Delegaci fabryk łódzkich podnieśli, że fabrykanci łódzcy nie chcą zawrzeć umowy zbiorowej, stosując masowo obniżki płac w poszczególnych fabrykach. Następnie delegaci poruszyli sprawę pomocy dla robotników, którzy pozostaliby bez pracy po ew. zamknięciu fabryki w Zawierciu, a którzy nie będą jeszcze posiadali uprawnień do otrzymania zasiłków ustawowych z funduszu bezrobocia.

Wicem. Rożnowski oświadczył delegatom, że w sprawie utrzymania w ruchu fabryki

w Zawierciu były już podjęte odpowiednie kroki i że w dalszym ciągu będą dokładane starania, aby te wielkie zakłady pracy nie zostały zamknięte.

Co się tyczy terenu łódzkiego, to zarówno ministerstwo opieki społecznej jak i wojewoda łódzki czynią wysiłki, aby skłonić właścicieli fabryk włókienniczych do zawarcia umowy zbiorowej, jednak brak u nas ustawy o umowach zbiorowych utrudnia załatwienie tej sprawy.

Co się tyczy zasiłków z funduszu bezrobocia, dla bezrobotnych nieuprawnionych do ich pobierania, to ze względów ustawowych nie będzie można nic uczynić w tej mierze. Gdyby jednak mimo wszystko doszło do zamknięcia fabryki w Zawierciu to min. Rożnowski przyrzekł, że wtedy będzie interwenjował w funduszu pomocy dla bezrobotnych, aby odpowiednio zwiększono do różną pomoc dla bezrobotnych w Zawierciu.

Awangarda wielkiej armji głodnych Tysięczny oddział maszeruje na Waszyngton

WASZYNGTON, 29. 11. W uzupełnieniu wiadomości o „marszu głodnych” donoszą, iż z różnych stron Stanów Zjednoczonych wyruszyło około 1.0.0 bezrobotnych k. kombatanatów i farmerów, którzy stanowią awangardę drugiego wielkiego „marszu głodu” na Waszyngton.

Weterani podtrzymują swe dawniejsze żądania wypłacenia rent, natomiast farmerzy przyłączyli się do wspólnej demonstracji, aby domagać się odroczenia płatności ich długów.

W pochodzie uczestniczą ponadto komunistki, którzy również chcą przedstawić kongresowi swe postulaty. W miarę zbliżania się pochodu g. odnych do Waszyngtonu, mają się przyłączyć do niego uczestnicy „marszu głodu” z innych miast.

Władze centralne wydały gubernatorom poszczególnych stanów polecenie, by za wszelką cenę starali się rozbić pochody i nie dopuścić do zgromadzenia się większego tłumu w Waszyngtonie.

Dźwiękowy Kino-Teatr

ZACHĘTA

Iwan Mozzuchin

jako

„Sierżant X”

z Suzy Vernon.

Wkrótce

„Najeźdźcy”

W 102-gą rocznicę nocy 29 listopada



Rok rocznie w dniu 29 listopada odbywa się przed pałacem Belwederskim, w którym w roku 1830 mieszkał Wielki Książę Konstanty, uroczysta zmiana warty. Wartę zaciąga w tym dniu już od szeregu lat pluton Szkoły Podchorążych piechoty w Ostrowi Mazowieckiej, w mundurach wojska polskiego z r. 1800.

„Jestem bez pracy“ Ostatnia skarga młodej kobiety

Wczoraj około godz. 8 wiecz. z okna piątego piętra klatki schodowej w domu Nr 86 przy ulicy Piotrkowskiej wyskoczyła jakaś skromnie ubrana młoda kobieta. Wskutek upadku na kamienie z wielkiej wysokości, nieszczęśliwa doznała złamania podstawy czaszki, ponosząc śmierć na miejscu.

Przy zmarłej żadnych dokumentów, mogących stwierdzić tożsamość denatki — nie znaleziono, a jedynie kartkę ze skreślonymi olówkiem słowami: „Jestem katoliczką — bez pracy”.

Dopiero przy bliższych oględzinach odkryto w klatce schodowej

zniszczony umyślnie dowód osobisty, należący prawdopodobnie do samobójczyni, a wydany na nazwisko 23-letniej Władysławy Pająk, zamieszkałej przy ul. Jakuba 7.

W toku dalszego dochodzenia stwierdzono, iż denatkę widziano na schodach tego domu już o godz. 6 po poł., gdy usiłowała otworzyć okno na 3 piętrze, wobec jednak panującego wówczas ruchu, nieznajoma opuściła po chwili klatkę schodową, by wykonać swój straszliwy zamiar w dwie godziny później.

Ciało samobójczyni zabrano do prosektorjum.

Hold pamięci Żwirki

PARYŻ, 29.XI (Pat). Na bankiecie, urządzonym wczoraj z okazji trzydziestego salonu aeronautycznego, prezydent republiki Lebrun wygłosił dłuższe przemówienie, w którym wśród szeregu otoczonych, największą sławą lotników, jak Lindbergh, Costes, Le Brix, wspominał również nazwisko Żwirki, składając jednocześnie hold jego pamięci.

Fiński aktor na żołądź G. P. U.

HELSINGFORS, 29.XI (PAT). W Wyborgu nastąpiło sensacyjne aresztowanie aktora sceny tamtejszej Vilho Samsa pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosji Sowieckiej. Sams był na żołądź G.P.U. i usiłował przekupić szeregi oficerów, celem wydobycia od nich ważnych tajemnic wojskowych.

PAKT FRANCUSKO-SOWIECKI PODPISANY

Umowa Polski z Rosją potwierdza znaczną poprawę wzajemnych stosunków

PARYŻ, 29. XI. (PAT). **Dziś o godz. 17-ej premier Herriot i ambasador Z.S.R.R. Dowgalewski podpisali pakt nieagresji między Francją i Sowietami.**

PARYŻ, 29. XI. (PAT). Min. Beck, który przybył do Paryża dziś rano w przejeździe z Genewy, przyjęty został w towarzystwie ambasadora Chlapowskiego przez premiera Herriota na dłuższej rozmowie w sprawach polityki bieżącej interesujących oba kraje. W rozmowie poruszono problem, związane z obecnym stanem spraw rozbrojenia, w szczególności z przewidywaną obecnie zmianą zdań pięciu mocarstw. Po wyjściu u premiera Herriota min. Beck u-

dzielił przedstawicielom prasy francuskiej wywiad, w którym zaznaczył m. in. swe zadowolenie co do rokowań, jakie mają być w najbliższym czasie nawiązane w Genewie między przedstawicielami pięciu wielkich mocarstw. W kwestii sowiecko-polskiego paktu o nieagresji, minister zaznaczył, że będzie on jednym z ważnych czynników pokoju. Zresztą — zdaniem ministra — nie różni się on od paktu podpisanego przez Francję,

Pakt polsko-sowiecki nie był imponującą **Stosunki polsko-sowieckie uległy od kilku miesięcy znacznej poprawie i wspomniany układ usankcjonował bardzo szczerze stan faktyczny.** Jak wynika z opublikowanych tekstów konwencja ta nie zmienia polskich stosunków międzynarodowych, a więc przed wszystkim stosunków z jej sojusznikami z Francją i Rumunją.

Szlakiem kolegów z przed 100 lat
Warta podchorążych w Belwederze

WARSZAWA, 29.11. (PAT). — Dziś w rocznicę powstania listo-

padowego przybył z Ostrowi Mazowieckiej pluton podchorążych piechoty ze sztandarem. Z dworca wileńskiego podchorążowie w historycznych mundurach, porządzeni przez orkiestrę wojskową, przemarszerowali ulicami miasta do Belwederu, gdzie podchorążowie zaciągnęli wartę. O godz. 17.45 pluton podchorążych przemarszerował z orkiestrą wojskową przed gmach byłej podchorążówki w Łazienkach, gdzie tradycyjnym zwyczajem przy zapalonych pochodniach i płonącej stosie odbył się historyczny apel poległych podchorążych.

Antypolska polityka władz lotewskich

DYNABURG, 29.XI (PAT). Lethalski sąd okręgowy po raz drugi odrzucił złożony do zatwierdzenia statut wszechlotewskiego związku młodzieży polskiej. Motywy mają być podane organizatorom związku 10 grudnia r. b.

Tajna radiostacja komunistyczna w Berlinie

BERLIN, 29. XI. (PAT). — Z przesilenia rządowego korzystając nadal komuniści, rozwijając niezwykle ożywioną działalność. Uwagę zwraca działalność propagandowa zakonspirowanej radiostacji, która w pewnych godzinach rozwija ożywioną działalność. Radiostacja ta nadaje co pewien czas programy dla robotników, zawierające przemówienia o treści antypaństwowej. W dniu dzisiejszym radiostacja ta ogłosiła proklamację, w której dzięki za czynioną jej reklamę prasie mieszczańskiej i zapowiada, że wobec prześladowań zastosowanych przez władze wobec jawnej prasy komunistycznej, rozwija działalność radiową.

Odąd nadawać będą nie jedna a cztery stacje komunistyczne, których zadaniem będzie torowanie drogi komunizmowi. Proklamacja nagrała się pozatem z bezskuteczności policji, która napróżno zakonspirowanej stacji poszukuje.

CZARNE WIDMO RZĄDU PAPENA
i CZARNA GODZINA REICHSTAGU

BERLIN, 29.XI. Sytuacja przesilenia w Niemczech uległa w ciągu dnia dzisiejszego kilkakrotnym zmianom. W godzinach przedpoł. gen. Schleicher, wobec niedościa do skutku konferencji z przywódcami narodowych socjalistów, miał się rzec kandydatury na urząd kanclerski, wobec powołania do władzy drugiego gabinetu Papena zdawało się być niemal faktem dokonanym.

Popołudniu jednak, prawdopodobnie pod wpływem Hindenburga, gen. Schleicher przystąpił do dalszych konferencji z przywódcami stronnictw, co zresztą nie usuwa możliwości ponownego oddania rządów Papenowi.

Min. Schleicher ma jutro odbyć rozmowę z Hitlerem, która ostatecznie zadecyduje o losach misji Schleichera.

Papen w zanadru

BERLIN, 29. XI. (PAT). Dziś wieczorem odbyła się u prezydenta Hindenburga narada w której uczestniczyli kanclerz Papen, gen. Schleicher i sekretarz stanu Meissner. Konferencja miała, jak donosi biuro Conti, charakter wyłącznie informacyjny. Decyzji prezydenta Hindenburga koła polityczne oczekują jutro, t. j. w środę. Uzależniona jest ona od wyniku spotkania między gen. Schleicherem a Hitlerem, które prawdopodobnie

odbędzie się już przed południem. Koła polityczne, nie przesądzając wyników tego spotkania, nie wierzą aby Hitler zgo izić się miał na tolerowanie gabinetu prezydalnego ze Schleicherem na czele. **W tym wypadku prezydent Rzeszy, jak twierdzą, powoła na czoło gabinetu prezydalnego Papena. Nowy gabinet, wyposażony w specjalne pełnomocnictwa zajmąby zdecydowanie boje wojskowe wobec Reichstagu, którego odsunięcie od wpływu na bieg spraw politycznych byłoby nieuniknione.**

Wobec groźby unieruchomienia „Zawiercia“
Interwencja międzyzwiązkowej delegacji
Niesprawdzone pogłoski o strajku

Jak informują ze związku włóknarzy Z. Z. Z. — w dniu wczorajszym wyjechała do Warszawy delegacja międzyzwiązkowa, reprezentująca związki: „Praca“, Z. Z. Z., Frakcji i Ch. D.

Klasowy nie zgłosił swego udziału w delegacji.

Wspomniana delegacja wyjechała do Warszawy, aby w związku z zapowiedzianem na dzień 15 nm unieruchomieniem warsztatów Tow. Akc. „Zawiercie“ wpłynąć na władze centralne w kierunku przyznania zapomóg ustawowych z F. B dla tych bezrobotnych, zredukowanych przez wspomnianą firmę, którzy nie przepracowali 26 tygod-

ni sześciomiesięcznego zatrudnienia — w ciągu ostatniego roku.

Jednocześnie delegacja zabiegać będzie o rozszerzenie akcji pomocy doraźnej i komitetu do spraw bezrobocia wobec tego, iż olbrzymia większość mieszkańców Zawiercia pozbawiona będzie jakichkolwiek środków utrzymania.

Wczoraj rozeszły się pogłoski iż w zakładach Tow. Akc. „Zawiercie“ wybuchł już w poniedziałek strajk, jako protest przeciw zamykaniu fabryki.

Wiadomość ta okazała się niecisłą, a nawet daleką od prawdy.

O ile nam wiadomo — w sobotę, po wywieszeniu doniesienia o prawdopodobnym zamknięciu fabryki i wypowiedzeniu pracy od 15 p. m. robotnicy „Zawiercia“ odruchowo (jak brzmi informacja jednego ze związków zawierciańskich) porzucili pracę, poczem odbyło zebranie ogólne strajkujących z udziałem przedstawicieli związków.

Robotnicy postanowili pracę kontynuować, oczekując na wyniki interwencji przedstawicieli związków.

PŁACIĆ, CZY NIE PŁACIĆ?

Tarcia w rządzie angielskim

LONDYN, 29. XI. (PAT). — Dziś wieczorem rozszła się po City pogłoska, że w związku z decyzją w sprawie długów amerykańskich grozi przesilenie gabinetowe. Minister skarbu Chamberlain miał jakoby oświadczyć Mac Donaldowi, że jest zasadniczo przeciwny dokonaniu zapłaty, o ile Wielka Bry-

tania nie otrzyma ze swej strony zapłaty odszkodowań od Francji i Niemiec.

LONDYN, 29. XI. (PAT). Dziś nastąpił nowy dalszy silny spadek kursu funta. Przy otwarciu giełdy kurs wynosił 3,14.3/4, a przy zamknięciu nieco wzrósł. Na giełdzie panowało przygnębienie.

Stany Zjednoczone „obserwują“
sprawę mandżurską
Taktyka na forum genewskim

NOWY JORK, 29.XI. Jak zapewniają wyżsi urzędnicy w departamencie stanu, amerykański rząd nie weźmie udziału w genewskiej debacie nad raportem Lyttona, ponieważ komisja Lyttona, wyłoniona przez Ligę, jest sprawą Ligę. Amerykański generał Frank Mc Noy weźmie udział w debacie, ale jako prywatny

obserwator. Możliwe, iż później, w ewentualnych rokowaniach na temat paktu Kelloga, umowy 9-u mocarstw i utworzenia komisji arbitrażowej wezmą również udział przedstawiciele Stanów Zjednoczonych. Departament stanu nie otrzymał dotąd żadnego zaproszenia na genewskie rokowania.

Przywódca „Hromady“ przed sądem

B. pos. Taraszkiewicz skazany na 8 lat więzienia

WILNO, 29.XI (Pat). W dniu dzisiejszym zapadł wyrok w procesie przed sądem okręgowym przeciwko b. posłowi i przewodniczącemu klubu białoruskiego w Sejmie, przywódcy słynnej w latach 1924 — 1927 „Hromady“ Bronisławowi Taraszkiewiczowi, skazanemu już swego czasu na 6 lat ciężkiego więzienia. Po zwolnieniu został później Taras-

kiewicz aresztowany w ekspresie międzynarodowym w Tczewie, gdy wracał z Niemiec przez Gdańsk do Moskwy. Znalazł on przy nim wielką ilość gotówki w markach niemieckich i dolarach oraz wiele dokumentów kompromitujących. Został on dziś skazany na 8 lat ciężkiego więzienia.

Żywiłowy protest robotników
przeciw metodom francuskich
kapitalistów

W poniedziałek wieczorem rozpoczęła się 24-godzinny strajk protestacyjny załogi kopalni „Król“ w Łagiewnikach.

W akcji strajkowej bierze udział 682 robotników, 12 robotników pogostawiono dla wykonywania koniecznych prac doraźnych.

Strajk podjęto w związku z niedzielnym zebraniem, na którym robotnicy uchwalili rezolucję, w której domagają się rozwiązania spółki „Skarboferm“ (właścicielska kopalnia) i upaństwowienia kopalni. Poza tem w rezolucji robotnicy stwierdzają

gotowość ponoszenia jaknajwiększych ofiar i współpracy w celu spłacenia obcego kapitału (francuskiego), który jak wiadomo jest w połowie właścicielem spółki ma połowę wpływów w zarządzie.

Wobec niedawnej tragedji żyrodowskiej, która jaskrawe światło rzuciła na metody działania francuskiego kapitału, ten nowy objaw żywiłowego protestu przeciwko „kolonialnym“ sposobom pracy kapitału francuskiego jest niezwykle wymowny.

Pobudka historycznej warty



Przed wartownią belwederką corocznie w noc 29 listopada gra historyczne tony pobudki trębacz w mundurze szkoły podchorążych z 1830 r.



Reumatycy

cierpiący na bóle nerwowe

powinni we własnym interesie wypróbować tabletki Togal. Togal usmierza ból. Nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonacie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Jerzy Horzelski

Pakt z Rosją Sowiecką

Dzień, w którym jednocześnie zostały w Warszawie przez Pana Prezydenta Rzplitej i w Moskwie przez prezydium C.K.W. ratyfikowane: pakt o nieagresję i konwencja koncyliacyjna był triumfem polskiej myśli politycznej.

Myśli i zasady, które choć może niezawse jawne przypadkowym czynnikiem kierowniczym w złożonej maszynie polityki zagranicznej, przecież w pewnych chwilach nabierają przedziwnej jasności i wyrazistości.

Fakt, że umowa o nieagresję nie była dziełem kilkutygodniowych rozmów-targów politycznych, a narastała dosłownie latami, niemal od chwili zawarcia pokoju Ryskiego jest znamieniem głębokiej wewnętrznej potrzeby, która umowę tę wywołała.

Potrzeba ta powoli zgładziła wszystkie przeszkody i trudności, choć wielu czynnikom w Europie bardzo zależało na tem, aby podobna umowa nigdy się nie urzeczywistniła. Dziś jeszcze, zdajemy sobie z tego sprawę, podobne wpływy działać nie przestają, trzeba zatem wyraźnie podkreślić, że w obydwóch państwach obywatele przygotowani są pewnie niespodzianki, które tylko duży zapas dobrej woli i cierpliwości może usunąć.

Potrzeba ta, której owocem jest pakt o nieagresji to nie tylko pewne doraźne prądy polityki międzynarodowej.

Ten rodzaj wpływów pomógł niewątpliwie, konjunktura światowa ułożyła się właśnie przychylnie, ale u podstawy porozumienia leży wielkie zagadnienie, które pasjonuje zarówno miliony towarzyszy jak i miliony obywateli: to zagadnienie przebudowy ustroju.

Trudne to, ale konieczne do przeprowadzenia zagadnienie wymaga spokoju i ufności w bezpieczeństwo choćby znacznej części granic. Dlatego też zarówno nam, jak i im musiało zależeć na pakcie tego zawarcia, choć inne są drogi na których ustroje nasze chcemy ulepszać. Jedno jest pewne: dążenia nasze są szczerze i dlatego tylko pokojowe współzawodnictwo może być tu pożądane. Tylko takie jest godne człowieka, który dąży do Wyzwolenia i Wolności. To że zwyciężyła właśnie zasada pokojowego współzawodnictwa i wzajemnej obserwacji, uczenia się ze wspólnych doświadczeń, a może nawet wkrótce i wspierania przy odbudowie szkieletu gospodarki państwowej, to że stanął pakt wykluczający fanatyczne apostołstwo i krwawy terror narodów, to że do głosu przyszedł rozum, to właśnie nazywam triumfem polskiej myśli politycznej, bo te jej znamiona przeblaskują w ciągu długiego ciągu wieków, choćby nawet przychodzili pewne okresy, gdzie ciężkie chmury reakcji myśli tę dławily i grzebały.

Fryzjerzy w obronie swoich interesów

Konsolidacja — Zaprzestanie konkurencji — Walka z pokątniarzami

Zawód fryzjerski cierpi od dłuższego czasu na poważny spadek dochodów, przedewszystkiem wskutek ostrej konkurencji.

Właściciele zakładów, pomijając względy solidarności, z wyrażną korzyścią dla niezamożnej zwłaszcza klienteli obniżają opłaty za oddawane usługi do poziomu najniższego.

Jedną z przyczyn tej ostrej konkurencji jest powstanie znacznej liczby zakładów, które prowadzone są bądź przez niefachowców, bądź przez tych czeladników (subjektów) fryzjerskich, którzy — nie mogąc otrzymać „koncesji” — obsługują klientelę prostrą u siebie w mieszkaniu.

Pewna wreszcie liczba bezrobotnych adeptów kunsztu fryzjerskiego wykonuje swój fach domokrażnie, ci ostatni najbardziej „psują cenę”.

W niedziele ubiegłą odbyło się wielkie zebranie właścicieli zakładów fryzjerskich, którzy — po omówieniu sposobów walki z obecnym stanem rzeczy, powzięli

rezolucję, w której m. in. postanowiono.

- 1) wystąpić z kategorycznym żądaniem zamknięcia kursów fryzjerskich, a w pierwszym rzędzie Tow. „Ort” i „Praca”;
- 2) opublikować, że zawód fryzjerski jest objęty ustawą Rzemieślniczą i wykonywać go oraz nauczać mogą tylko osoby do tego uprawnione w myśl obowiązującej ustawy. (Obecnie wiele zakładów angażuje uczniów, którym nie płaci się zupełnie, a natomiast pobiera się wysokie wynagrodzenie za naukę);
- 3) zabronić wykonywującym bez zezwolenia władz przemysłowych zawód fryzjerski dalszego uprawiania zawodu;
- 4) wykażać Izbie skarbowej wszystkie zakłady, urządzone w mieszkaniach prywatnych, celem wymierzenia im równomiernego podatku z zakładami frontowymi i zawiadomić komisję sanitarną, aby jednakowo kontrolowała i traktowała takie zakłady;
- 5) wystąpić do władz, by do komisji sanitarnej przydzielono

Wymówienia pracowników zakł. szajblerowskich

Termin uruchomienia warsztatów jeszcze nieustalony

Jak dotychczas nie ustalono jeszcze terminu uruchomienia warsztatów w Zjednoczonych Zakładach Włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana.

Obecnie, poza personelem biurowym, zatrudnieni są jedynie majstrowie t. zw. salowi, wynagradzani pensją miesięczną, niewielką liczbą ślusarzy, wykonujących drobne prace dla potrzeb wewnętrznych, portierzy, dozorczy i strażacy, dyżurujący w fabrykach.

Krańcące od pewnego czasu pogłoski, jakoby przedstawiciel rodziny Grohmanów, p. Henryk Grohman, miał uruchomić swoje przedsiębiorstwo na własną rękę, **jak dotychczas nie sprawdziły się.**

W kwestii ewentualnego odseparowania się zakładów grohmanowskich od szajblerowskich twierdzi się w kołach poinformowanych, iż jest ona poważnie rozważana, jednakowoż rozbiście zjednoczonych zakładów byłoby możliwe dopiero po dokonaniu poważniejszych rozliczeń natury finansowej między obydwu rodzinami.

Szereg faktów wskazuje, iż rodzina Grohmanów myśli poważnie o wycofaniu się ze spółki z rodziną Scheiblerów.

Ponadto krąży pogłoski, iż rodzina Grohmanów zainwestowała poważnie kapitały **w uruchomieniu większego przedsiębiorstwa zagranicą,** jakoby w Nadrenji.

Ostatnio, jak slychać, p. Karol Scheibler przeprowadził szczegółową lustrację ksiąg i inspekcję urządzeń fabrycznych.

W związku z powyższym

krąży pogłoski o nieporozumieniach między właścicielami połączonych firm.

Jeżeli chodzi o usytuowanie robotników, zredukowanych przez fabrykę w związku z jej uruchomieniem, jest ono niezwykle ciężkie.

Ci robotnicy, którym przysługują zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia, mają się w dniu 10 grudnia, a więc blisko **za dwa tygodnie,**

zwrócić się po t. zw. uprawnienie, zaś w tydzień później, po ostemplowaniu kart zapomogowych, po wypłacie zasiłku. Jakby z tego wynikało — pierwsze wypłaty zasiłków z F. B. dla zredukowanych robotników szajblerowskich dokonaneby zostały na m. w. tydzień przed Bożem Narodzeniem.

Należy zaznaczyć, iż ostatnie wypłaty dokonane zostały w zamkniętej fabryce w ubiegłym tygodniu, we wtorek 22 i środe, 23 b. m.

Biuro rozdzielcze komitetu do spraw bezrobocia zarejestrowało tylko tych zredukowanych, którym nie przysługuje prawo do zasiłków. Robotnicy, mający prawo do zasiłku ustawowego z F. B., nie mają prawa korzystać z pomocy grodzkiego komitetu do spraw bezrobocia, skazani są przeto na niedźną wegetację bez jakiegokolwiek pomocy materialnej

do chwili otrzymania zasiłków

z funduszu bezrobocia, a więc około czterech tygodni od chwili utraty pracy.

Z dniem jutrzejszym, jak slychać

nastąpić ma wypowiedzenie pracy wszystkim pracownikom umysłowym zakładów, zarówno w biurze głównym, jak w poszczególnych kantorach fabrycznych.

Mówi się również **o obniżeniu płac pracowniczych o 15 proc.,** niewiadomo jednak, czy obniżka ta dotyczyć będzie już miesiąca grudnia (co byłoby przeciwnie odnośnym przepisem, nie wolno bowiem obniżać płac jednocześnie z udzieleniem wymowień, czy też zgodnie z ustawą, od dnia 1 marca r. p.

O ile wiadomo — okres wymowień poprzednich, udzielonych personelowi biurowemu zakładów, z dyrektorami włącznie upłynął już w dniu 31 października r. b., a ponieważ żadnych przedłużeń okresu wymowieniowego nie udzielano, przeto obecnie zakłady obowiązane były wymówić personelowi ponownie zarówno w wypadku obniżenia płac, jak i ew. redukcji pracowników.

Jak wiadomo — sekretarjat włókienniczy ZZZ., przy ul. Piotrkowskiej 64, po podjęciu z grodzkiego komitetu pomocy bezrobotnym odpowiedniej liczby kwestjonariuszy, przystąpił do **rejestracji tych zredukowanych robotników**

szajblerowskich, **którzy nie mają prawa do zasiłku ustawowego.**

Onegdaj i wczoraj zgłosiło się do rejestracji kilkuset zredukowanych robotników wspomnianej firmy. Rejestracja odbywa się w godzinach od 10-ej do 12-ej i od 4-ej do 7-ej po poł.

GDY CIERPLIWOŚĆ ROBOTNIKÓW WYCZERPUJE SIĘ!...

Strajk w fabryce „Braci Seidenwurm“

W fabryce pończoch „Braci Seidenwurm“ przy ulicy Pomorskiej 163 trwa już od poniedziałku strajk.

Strajk — bierny. Tak zwany: „włoski”. 120 robotników, drewnianych przez niedostatek — biernie opuściło spracowane ręce — ustał turkot maszyn — „serce” fabryki przestało bić...

120 zdrowych, silnych mężczyzn siedzi przy zamarych maszynach, zacięli wargi, pochylili karki i trwają w walce o słusne ich prawa.

Akcja wszczęta została wskutek zalegania wypłat. Już od dłuższego czasu fabryka wypłaca jedynie drobne „zaliczki”, ostatnio zaś zaległości sięgają 5-u tygodni. Mizerne zarobki ustały całkowicie. Delegaci robotników — nie porzucając pracy — pertraktowali z zarządem fabryki próbowano na wszelkie sposoby dojść do porozumienia, jedyny rezultat zaś, jaki udało się osiągnąć, to — propozycja, ahy ci, którym

„nie podoba się”, poszli sobie...

„Kto nie chce czekać, może otrzymać całkowitą wypłatę, ale jednocześnie otrzyma też... zaświadczenie do Funduszu Bezrobocia...”

A więc — zwolnienie.

„Propozycję” tę poparto przy 3-eh wypadkach praktycznymi „przekładami”: zwolniono już trzech robotników, którzy domagali się wypłaty zalegających już od wielu tygodni zarobków...

Godny uwagi jest tu jednak i ten szczegół, iż również i tym pozabawionym pracy osobom — nie wypłacono nic, każąc im zjawić się po pieniądze za kilka dni... A zwolnionym zapowiedziano, że „pracy w tej fabryce już nigdy więcej nie otrzymają”...

Gdy więc coraz większy niedostatek zasierad począł do mieszkań ludzi — pracujących a otrzymujących w zamian za pracę swą jedynie ulamki mierznych swych płac lub też nic zgola, utrzymywanych nadomiar pod ciągłą groźbą wyrzucenia na bruk — urwała się cierpliwość i ogłoszono solidarnie strajk.

Robotnicy siedzą na sali i są zdecydowani okupować miejsce pracy do chwili, gdy dyrekcja fabryki wrznie w ich sytuację i załag załagodzi.

Na terenie fabryki panuje ład i spókoj, podtrzymywany solidarną, świadomą wolą strajkujących.

Czy myć twarz mydłem...?

Na to pytanie z tysiąca kobiet 999 odpowie stanowczem „nie” — większość kobiet bowiem hołduje tej zasadzie w przekonaniu że każde mydło szkodliwem jest dla wrażliwego naskórka twarzy. Zamiast mydła stosują przeważnie różne środki kosmetyczne z zawartością spirytusu, octu i t. p. Po dłuższym użyciu tych środków daje się zazwyczaj zauważyć podrażnienie skóry i zamiast osiągnięcia i zachowania czystości cery wywołuje się czasami niebezpieczne zapalenie. Mimo to nie można zaprzeczyć, iż częstokroć podświadome wrost unikanie mydła przy myciu twarzy jest uzasadnione, ponieważ nie każde mydło nadaje się do pielęgnacji delikatnego naskórka twarzy. Przy wrażliwej cerze należy

stosować łagodne i specjalnie do tego celu sropracowane mydło toaletowe, jakim jest znane już od dziesięciok lat mydło Herba, składające się z najszlachetniejszych surowców z domieszką ekstraktów ziół leczniczych. Dzięki tym składnikom mydło Herba idealnie nadaje się do pielęgnacji cery, ponieważ usuwa skutecznie wszelkie nieczystości i przy codziennem użyciu zapobiega tworzeniu się piegów, wągrów, liszaj, krost itd. Doskonale uzupełnieniem tej jedynie racjonalnej pielęgnacji cery jest krom Herba — subtelnie perfumowany, wygładza natychmiast każde popękanie skóry, odświeża i udelikatnia cerę, tworząc trwały podkład pod puder na cały dzień. Do nabycia od zł. 0.90.

KRONIKA

30
Środa

12-ty: Andrzej, słow. Zbysław, gr. ks. Brychorta
13-ty: Kłopot, słow. Sobiesław, ewang. Długosza, gr. ks. Platona
14-ty: 10-ty, 17-ty
15-ty: 10-ty, 17-ty
16-ty: 10-ty, 17-ty
17-ty: 10-ty, 17-ty
18-ty: 10-ty, 17-ty
19-ty: 10-ty, 17-ty
20-ty: 10-ty, 17-ty
21-ty: 10-ty, 17-ty
22-ty: 10-ty, 17-ty
23-ty: 10-ty, 17-ty
24-ty: 10-ty, 17-ty
25-ty: 10-ty, 17-ty
26-ty: 10-ty, 17-ty
27-ty: 10-ty, 17-ty
28-ty: 10-ty, 17-ty
29-ty: 10-ty, 17-ty
30-ty: 10-ty, 17-ty

Nocne dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: S-ów Leinwebera, Plac Wolności 2. S-ów Hartmana, Młynarska 1. W. Danieleckiego, Piotrkowska 127. A. Ferelmana, Gielnińska 32. J. Cymera, Wólczańska 37. S-ów Wójcickiego, Napierkowskiego 27.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich

notuje ceny w sklepach:

Sery:	hurt.	detal.
Szwajcarski	3 75 4.40
Litewski	2.55 3 —
Lechicki	3 — 3.50
Śmietankowy	2.25 2.80
Tylżycki	2.65 3.20

Prosimy zwrócić uwagę na znak ochronny.

Albo magistrat albo dr. Wielński

W związku z rozpatrywaniem obecnie w ministerstwie spraw wewnętrznych kwestji prawomocności uchwały Łódzkiej Rady Miejskiej pozabawiającej dr. Wielńskiego urzędu wiceprezydenta, obradowali wczoraj przedstawiciele partji socjalistycznych w magistracie. Uchwalono w dalszym ciągu stać na stanowisku, że na wypadek przywrócenia dr. Wielńskiemu prawa powrotu do magistratu, obecni członkowie magistratu bez wyjątku zrezygnują ze swych stanowisk.

Świetlica legionistów

Związek Legionistów Polskich w Pabianicach obchodził skromną uroczystość otwarcia świetlicy związkowej w lokalu własnym przy Al. Kościuszki 14. Uroczystość zajął prezes p. Jan Koziera, witając przybyłych gości i członków. Po licznych przemówieniach świetlica została oddana do użytku.

Zmiany w Sądzie Wojskowym

Sędzia śledczy Wojsk. Sądu Okr. w Łodzi kpt. Alojzy Smoła przeniesiony został na stanowisko prokuratora tegoż Sądu. Prokurator Sądu Wojskowego kpt. Wiktor Tromszczyński przeniesiony został na stanowisko sędziego śledczego przy Sądzie Wojskowym.

Ceny na targowiskach zwyżkują

Ceny na targowiskach łódzkich wzrosły w dniu wczorajszym, w porównaniu z piątkiem ubiegłego tygodnia, dość znacznie. Specjalnie zaznaczyła się zwyżka cen masła. Wzrosły również w cenie ziemniaki i owoce. Pewna zwyżka zaznaczyła się również w drobiu. Powodem zwyżki jest zmniejszony nieco dowóz, wskutek niepogód jesiennych.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Smiertelna pułapka
Niebywały wypadek w areszcie gminnym

Przed 2-ma dniami w czasie obławy, zarządzonej w związku z licznymi napadami bandytek, jakie miały miejsce ostatnio na terenie powiatu kutnowskiego, ujęto znanego bandytę, wielokrotnie karanego rabusa, 29-letniego Kazimierza Wałczaka, bez stalego miejsca zamieszkania.

Dziwnym zbiegiem okoliczności uciekinier zdołał włożyć weń głowę, lecz dalsza część ciała nie mogła już przejść. Zmęczony wysiłkiem Wałczak nie mógł również cofnąć się, albowiem wskutek złamania się brzośców otwór zmniejszył się i głowa utknęła w dziurze, jak w obręczy.

Wałczak nie mogąc się wydostać z pułapki, udusił się i gdy rano dozorca aresztu przyszył, był przyniesie więźniowi śniadanie, załamał trupa wiszącego w otworze sufitu. Zwłoki wydobyto z otworu i zabezpieczono na miejscu do czasu zejścia komisji sądowo-lekarskiej.

ŁÓDZ w 102-ą ROCZNICĘ powstania listopadowego
Przysięga podchorążych na placu Katedralnym

Z racji przynależącej 102 rocznicy powstania listopadowego Łódź przybrała odświętny wygląd. Domy i gmachy upiększono flagami o barwach narodowych, niektóre wystawy sklepowe były udekorowane. Już w poniedziałek wieczorem przez ulicę przeciągnęły orkiestry wojskowe, grające capstrzyki. W dniu wczorajszym o godz. 10 rano odprawione zostało przez J.E. ks. biskupa dr. Tomczaka nabożeństwo, w którym udział wzięła szkoła podchorążych oraz kompanie honorowe pułków stacjonowanych w Łodzi.

Na nabożeństwie obecni byli również liczni przedstawiciele władz administracyjnych, wojska, policji, samorządu oraz organizacji społecznych z p. wojewodą Jaszczółtem i gen. Małachowskim na czele. Po nabożeństwie szkoła podchorążych, zgromadziła się w pobliżu grobu Nieznanego Żołnierza poczem składorzący, w kolekcję wyznali składając przysięgę, którą przyjmowali kapelani wojskowi ks. por. Zieliński oraz ks. pastor Kotula i rabin wojskowy. Następnie oddziały ruszyły ulicą Piotrkowską do Placu Wolności. Przed gmachem dawnego Kuratorium na ulicy Piotrkowskiej odbyła się defilada, którą przyjął p. wojewoda Jaszczółt w towarzystwie gen. Małachowskiego.

Jeszcze jeden chybiony pomysł
Prywatne konsorcjum do eksploatacji Parku Ludowego

Agencja prasowa „Bip” informuje, iż z jednego z projektów łódzkich zawarty został akt spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pomiędzy kilku finansistami w sprawie eksploatacji Polesia Konstytucyjnego. Towarzystwo to, opracowało plan mający na celu eksploatację obszarów na Polesiu a w pierwszym rzędzie na „Zdrowiu”. Znajdujący się tam staw miałby według tych projektów przebudowany na kąpielnię z urządzeniami kąpielniczymi, obok urządzona została by nowoczesna plaża, a zimą ślizgawki i tory saneczkowe zarówno na Zdrowiu, jak i w Parku Ludowym, gdzie magistrat wybudował już dwa boiska i bieżnię. Finansisci, którzy sporządzili wyżej wymieniony akt mają nie-

bawem przedstawić swe projekty magistratowi. Wiadomość powyższą zamieszczamy z obowiązku dziennikarskiego, niebardzo bowiem chcemy nam się wierzyć w powstanie takiego towarzystwa jeszcze przed zapoznaniem z jego projektami magistratu. Poza tem należy mieć nadzieję, iż magistrat odrzuci koncepcję eksploatacji Parku Ludowego przez prywatnych kapitalistów. Równaloby się to ograniczeniu możliwości korzystania z urządzeń tak reklamowanego parku tylko dla tych, którzy mogliby za to zapłacić. Byłoby to sprzeczne z samem założeniem parku „Ludowego”.

Budżet pod obradami magistratu
Przeciwko oszczędnościom

Wczoraj pod przewodnictwem prez. Ziemięckiego odbyło się posiedzenie magistratu w sprawie budżetu. Prace te szły bardzo ciężko, gdyż ławnicy bronią zaciekle swych dotychczasowych budżetów przeciwko nakazanej redukcji i tylko z wielką trudnością udaje się zmniejszyć niektóre pozycje, choć wprawdzie jest, czy cały budżet będzie mógł być zmniejszony o 25 proc.

W tych warunkach debata budżetowa rady miejskiej zapowiada się bardzo gorącą.

Warsztat — wróg
Wypadki przy pracy

W dniu wczorajszym w warsztatach reparacyjnych K.E.L. przy ul. Tramwajowej 6, miał miejsce nieszczęśliwy wypadek przy pracy, któremu uległ 37-letni robotnik Józef Wałczak (Wawelska 3). Wałczak został przygnieciony przez wagon, doznając obrażeń klatki piersiowej. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy nieszczęśliwemu, przewiózł go na kurację do domu. Drugi wypadek miał miejsce w fabryce firmy „Hofrichter” przy ul. Kątnej 15, gdzie wypadającą członko ugodziła w głowę taczka Zenona Fokczyńskiego (Wólczańska 230), powodując rany tłuczone głowy oraz uszkodzenie prawego oka. Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł go do szpitala okręgowego przy ul. Zagajnikowej.

Trzeci wypadek wreszcie miał miejsce w firmie budowlanej „Pawel Holc” przy ul. 6-go Sierpnia nr. 88, gdzie ugodzony został w brzuch spadającym belkami cięścia, zatrudniony w tej firmie, Piotr Gałązka (Profesorska 1), doznając ogólnych obrażeń. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł go w stanie poważnym do szpitala okręgowego przy ul. Zagajnikowej.

Zgon na posterunku

Dozorca nocny, Wincenty Frontczak, zatrudniony w firmie „Fajnkind” (Zagajnikowa 89) podczas nocnego obchodu w obrębie zabudowań firmy nagłe zmarł. Zwłoki znaleziono wczoraj zrana. Przyczyna zgonu chwilowo nie ustalona.

Zmiażdżona stopa

Nawprost domu Nr. 207 na ulicy Piotrkowskiej usiłował wskoczyć do tramwaju sprzedawca gazet, 13-letni Bronisław Lewiński, zam. przy ul. Grabowej 11. Skok był niefortunny i chłopiec dostał się pod koła wagonu przyczepnego, które zmiażdżyły mu lewą stopę. Rannego przewieziono do szpitala Anny Marji.

Samobójstwo bezrobotnego

W bramie domu przy ul. Targowej 17 otruł się karbolem 25-letni Zygmunt Myśliński (N. Zarzewska 34), bezrobotny. Bezprzymusowego desperata przewieziono do szpitala. Powodem samobójstwa najprawdopodobniej niepewnodzenia życiowe.

Trupa na wozie
Skrytobójcze morderstwo pod Łodzią

W dniu onegdajszym liczni wiesniacy, zjadający na targ do Łodzi spostrzegli w oddali od szosy na polach wsi Gostków stojący wóz, zaprzężony w jednego konia, obok którego nie było woźnicy. Zaciekawieni wiesniacy zbliżyli się do wozu, na którym ku swemu przerażeniu znaleźli leżące w ławie mężczyzną, z twarzą zwróconą ku ziemi. Mężczyzna ów już nie żył.

Natychmiast powiadomiono posterunek policji, który w wyniku dochodzeń ustalił, iż zamordowanym jest 55-letni Józef Michalak, mieszkaniec wsi Nowy Zelgosz, gminy Dobra, powiatu brzezińskiego. Policja o swem odkryciu natychmiast powiadomiła wydział śledczy w Łodzi, który wszczął dochodzenie. Śledztwo w tej sprawie prowadzone w trybie doraźnym.

Dzika jazda po chodniku
Dwie osoby przejechane przez taksówkę

Przed posesją przy ul. Andrzeja 28 wpadł na chodnik samochód taksówka LD 83732, wywracając dwie przechodniów, mianowicie 27-letnią Amalię Tyschel, zam. przy Al. Kościuszki 27 i 25-letniego Bronisława Kamińskiego, mieszkańca Kozin (Zimna 5). Tyschel wyszła stosunkowo bez szwanku, natomiast Kamiński został ciężko potłuczony. Po wniesieniu poszwankowane-

go robotnika do bramy domu — zawezwano lekarza pogotowia, który przewiózł Kamińskiego, po udzieleniu mu pomocy do szpitala zapasowego. Mimo obecności posterunkowego, zajętego niesieniem pomocy poszkodowanym, szofer zdołał zbiec. Numer samochodu został zauważony przez jednego z przechodniów.

MIŁOŚĆ i ZAZDROŚĆ
Zamach samobójczy zdesperowanych narzeczonych

Onegdajszego wieczoru, około godz. 20-ej, pogotowie ratunkowe wezwane zostało do 26-letniego Marjana Kaworskiego, przy ul. Kilińskiej 142. Kaworski zatrął się karbolem. Po wypompaniu żołądka desperatowi pozostawiono go na miejscu. W godzinie później wezwano pogotowie ratunkowe do 20-letniej Janiny Sadowskiej (Przędzalnia 52). Dziewczyna rzuciła się pod tramwaj przy ul. Rokicińskiej. Mimo szybkiego tempa jazdy motorniczy zdołał tramwaj zatrzymać o tyle w czasie że desperatka dozna-

ła wprawdzie cięższych obrażeń, lecz życie jej nic nie zagraża. Nieszczęśliwą przewieziono na kurację do szpitala zapasowego. Dochodzenie wykazało, iż oba fakty łączą się ze sobą, mianowicie Kaworski był zaręczony z Sadowską. Oboje byli o siebie niezwykle zazdrośni. Gdy Kaworski dowiedział się, że jego narzeczona przestaje się z jakimś innym mężczyzną, zrobił jej gwałtowną scenę i zażył w obecności Sadowskiej truciznę, co tak podziałało na dziewczynę, że zkoła postanowiła również popełnić samobójstwo.

Teroryści pod terorem

Echa likwidacji „tasiemkarzy” kaliskich

Jak to podawaliśmy, na terenie Kalisza zlikwidowano bandę terrorystów, którzy grasowali na targach i jarmarkach, w Kaliszu oraz okolicznych osadach i miasteczkach, gdzie pod groźbą broni zmuszali kupców oraz przyjeżdżających handlarzy i wieśniaków do opłacania haraczów za zezwolenie mu prowadzenia handlu.

W wyniku skrupulatnych dochodzeń ujęto 14 osób, przy czym ustalono, że na czele szajki stali bracia Jan i Władysław Lerantowie z Kalisza.

Jak nas obecnie informują, zakończone całkowicie dochodzenie stwierdziło, że głównie Lerantowie terroryzowali i zmuszali kupców do uległości i opłacania się okupem za wolność handlu na jarmarkach.

Pozostali ich pomocnicy, byli najmowani każdorazowo, względnie sami byli narzędziem Lerantów, którzy zmuszali ich do uległości przy pomocy teroru, bicia i grożenia bronią.

W związku z tem wszystkim

zatrzymanych zwolniono z aresztu, Lerantowie natomiast osadzeni zostali w więzieniu w Kaliszu, gdzie oczekiwają będą rozprawy sądowej.

Zła konjunktura dla złodziei

Bez sądu do więzienia przy schwytaniu z wytrychami

Rozporządzenie o wprowadzeniu nowych przepisów karno administracyjnych, znacznie rozszerzyło kompetencje władz administracyjnych, które obecnie między innymi mają prawo pociągnąć do odpowiedzialności karnej na zasadzie art. 62 K. K. oraz odpowiednich przepisów nowego prawa karno administracyjnego, również te osoby, które czynią przysięganie do kradzieży.

W związku z tem znacznie wzmożoną w okresie przedświątecznym działalnością złodziejską, władze policyjne naszego miasta prowadzą baczne obserwacje i zatrzymują zna-

O wielkiem rozgalezeniu bandy terrorystycznej braci Lerantów, świadczy fakt, iż działali oni 181 osadach jarmarcznych na targach.

nych złodziejaszków, którzy zdążają na wyprawę.

Ostatnio np. zatrzymano 17 osób, które miały przy sobie narzędzia złodziejskie i niewątpliwie wybierały się na wyprawę złodziejską.

Osoby te skazane zostały administracyjnie na karę 14 dni aresztu i na ten okres osadzone w więzieniu.

Niezależnie od tego, prowadzone są w dalszym ciągu poszukiwania i obserwacje i każdy podejrzany osobnik jest poddawany rewizji a w wypadku znalezienia przy nim narzędzi złodziejskich, niezwłocznie zatrzymywany do dyspozycji władz administracyjnych, które karzą go aresztem.

Wojna — Pokój — Rozbrojenie

Przytaczanie cytat nie jest przestępstwem

W dniu 17 maja r. b. w sali rady miejskiej w Łodzi wygłosił odczyt dr. Józef Loos.

Odczyt dotyczył kwestyj: Wojna — Pokój — Rozbrojenie.

Prelegent w przemówieniu swoim miał jakoby oświadczyć, iż na wypadek wybuchu nowej wojny, tak jak w roku 1914, państwa będą usiłowały wtłoczyć w mundur całe społeczeństwa, a dalej — że jedyną obroną przeciw wojnie jest na wypadek jej wypowiedzenia ogłoszenie strajku generalnego i odmówienie przez żołnierzy posłuszeństwa.

Odczytu wysłuchało około 300 osób.

W związku z odczytem tem został dr. Loos pociągnięty do odpowiedzialności karnej Rozprawa odbyła się wczoraj przed łódzkim sądem okręgowym.

Oskarżony oświadczył, iż odczyt

jego obejmował nie własne jego opinie, lecz zawierał niemało wylicznie cytaty z oświadczeń i prac znanych pacyfistów angielskich i niemieckich.

Z zeznań świadków wynikało, iż dr. Loos wyraźnie wskazywał przy wygłaszaniu pewnych teorii, iż są one jakdyby własnością obcych autorów. Z treści odczytu nie wynikało bynajmniej, iż dr. Loos solidaryzuje się treścią i istotą cytowanych przezeń teorii, a nawet odnosić było można wrażenie, iż ustosunkowuje się do nich negatywnie.

Obronca oskarżonego, adw. Kempner, powołał się w dłuższym przemówieniu na fakt, iż nawet przedstawiciel Polski w Genewie oświadczył oficjalnie, że wojna jest zbrodnią.

Sąd po naradzie wydał wyrok, uniewinniający oskarżonego.

Krewki lekarz przed sądem

Uszkodził oko wierzycielowi i nie udzielił mu pomocy

W dniu 6 czerwca r. b. Jusek Lewin, zamieszkały w Aleksandrowie, spotkał na ulicy d-ra Jana Hertza, zamieszkałego również w Aleksandrowie.

Lewin zatrzymał d-ra Hertza i przypomniał mu dług, jaki ten zaciągnął u niego. Dr. Hertz obrzucił się na wierzyciela. Wywiązała się sprzeczka. W pewnej chwili dr. Hertz uderzył Lewina parasolem, przyczem trafił go drukiem w oko, kalecząc mu gałkę oczną. Nie zważając na okaleczenie, dr. Hertz odszedł, chociaż winien był rannemu udzielić pomocy.

Lewin zwrócił się do innego lekarza, który opatrzył go i wystawił odmienne świadectwo. Następnie poszkodowany zaskarżył krewkiego lekarza do sądu grodzkiego w Łodzi. W dniu wczorajszym odbyła się rozprawa pod przewodnictwem sędziego dr. Bałickiego.

Po rozpoznaniu sprawy sąd wydał wyrok, mocą którego doktor medycyn Jan Hertz skazany został na 100 złotych grzywny z zamianą — w razie nieściągalności — na 14 dni aresztu. Ponadto sąd zasądził na rzecz Lewina 60 zł. tytułem kosztów leczenia.

Interwencja z nożem w ręce

4 mies. więzienia za „energiczne” udaremnienie włamania

Kazimierz Jagiełłończyk, zamieszkały przy ulicy Bonifraterskiej 9, w dniu 8 czerwca r. b. wracał późno do domu.

Przy zbiegu ulic Skierniewickiej i Nowo-Zarzewskiej zauważył dwóch osobników, którzy manipulowali przy drzwiach zamkniętego sklepu.

Jaśieńkończyk przypuszczając, że osobnicy chcą dokonać włamania wy dobył nóż i rzucił się na nich.

Jeden zbiegł drugą, drugi zaś padł pod razami. Jagiełłończyk za-

dał mu nożem kilka pchnięć. Na odgłos awantury zjawili się policjanci. Rannym okazał się Rudolf Morlitz, zawodowy złodziej bez stałego miejsca zamieszkania. Przewieziono go w stanie ciężkim do szpitala i tam po dłuższej kuracji doprowadzono do zdrowia.

Natomiast Jagiełłończyk pociągnięty do odpowiedzialności karnej. W dniu wczorajszym sąd grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał Kazimierza Jagiełłończyka na 4 mies. więzienia.

Komunikaty

Komenda P. W. przy Legionie Śląskim wzywa wszystkich członków na zbiórkę w dniu 3. 12. r. b. punktualnie o godz. 18.30 w sali szkoły powszechnej przy zbiegu ulic Napiórzkowskiego i Łęczajskiej. Stawiennictwo obowiązkowe.

W dniu 25 listopada 1932 roku odbyło się posiedzenie prezydium wojewódzkiego komitetu „Dni Przeciwgruźliczych” wraz z pp. przewodniczącymi sekcji. Na omawianem posiedzeniu przedyskutowano plan tegorocznej akcji „Dni Przeciwgruźliczych” oraz dokonano podziału pracy pomiędzy poszczególne sekcje. Z ważniejszych uchwał należy wymienić uchwałę, dotyczącą zorganizowania odczytów radiowych oraz uchwałę o ustaleniu nagród dla radiosłuchaczy za najlepsze streszczenia tych odczytów.

Zarząd Okręgu Związku Podoficerów Rezerwy R. P. w Łodzi tą drogą podaje do ogólnej wiadomości zainteresowanych osób, że z przyczyn technicznych w dniu 20 listopada r. b. ciągnięcie loterii fantowej Związku nie odbyło się. Natomiast przeprowadzone zostały ciągnięcia tej loterii w dniu 28 listopada o godz. 17 w lokalu Związku przy ul. Karola Nr. 8 w obecności Władz. W pierwszym ciągnięciu padła główna wygrana na motocykl **Nr. 12.516.**

Szczęśliwym wybrańcem okazał się p. Byszard Felkier, zam. w Łodzi przy ul. Grabowej Nr. 6. Inne wygrane w Pierwszej Loterii Fantowej padły na Nr. Nr.: 601, 2449, 2589, 2980, 3410, 3532, 3797, 4628, 5001, 5755, 6474, 6479, 7670, 7871, 7959, 8251, 8925, 10879, 10998, 11957, 13336. W drugim ciągnięciu drugiej Loterii Fantowej główna wygrana wóz-wolant padła na Nr. 10235, oraz inne Nr. Nr. 277, 426, 1001, 2089, 2396, 3162, 3225, 3621, 3759, 3961, 3999, 4208, 4657, 4679, 4791, 4973, 5301, 5360, 5384, 5457, 5999, 6121, 7031, 7618, 8146, 8337, 8943, 9066, 9794, 10069, 10175, 10555, 10608, 10624, 10708, 10956, 12256, 12370, 12532, 12562, 12661, 13034, 14674. Przyczem nadmieniano, że wygrane fanty odbierać można każdego dnia oprócz niedziel i świąt w sekretariacie Związku, ul. Karola 8, prawa oficyna, parter od godz. 19 do 21-ej.

W dniu 27 listopada b. r. w lokalu własnym, pod przewodnictwem zastępcy starosty pow. p. Denysa, odbyło się walne zebranie członków i oddziału zw. strzeleckiego, na którym został wybrany nowy zarząd w osobach: Niwński Ignacy — prezes, Pastuszyński Henryk — wiceprezes, Morawiec Teofil — skarbnik, Pfeiffer Józef — kierownik sekcji kul. osw., Bak Edward — sekretarz, Matysiak Wacław — wiceprezes.

Unormowanie ilości uczniów w przemyśle poligraficznym

Rozporządzenie wojewody łódzkiego z dnia 29.X.1932 r.

Wielki wzrost — naskutek ogólnego kryzysu gospodarczego — bezrobocia wśród pracowników przemysłu poligraficznego stworzył konieczność ograniczenia dopływu do tego zawodu nowych pracowników, którzy musieliby bądź wypierać z pracy drukarzy, litografów i chemików, wyszkolonych i będących w pełni swych sił zawodowych, bądź sami ulec przymusowej bezczynności. Sprawa ta na granicę województwa łódzkiego, ściśle mówiąc na granicę m. Łodzi, jest tembardziej paląca, że Łódź posiada znaczną ilość małych drukarni (około 130-u), które zatrudniają pracowników niedouczonej albo nawet wyłącznie uczniów.

By zapobiec nadmiernej liczbie uczniów w zakładach poligraficznych, Wojewoda łódzki — na wzór wojewodów w innych województwach — wydał 29 października 1932 r. rozporządzenie, ustalające liczebny surowiec uczniów do wykwalifikowanych pracowników.

Główne punkty tego rozporządzenia są następujące:

§ 1. Stosunek liczebny uczniów do pracowników wykwalifikowanych w przemyśle poligraficznym na obszarze woj. łódzkiego ustala się:

- a) w zeceraniach: na 2-5 wykwalifikowanych zecerów - 1 uczeń, na 6-8 " " " - 2 uczniów, na 9-11 " " " - 3 " " na 12-15 " " " - 4 " " na 16-20 " " " - 5 " " na każdych dalszych 5 wykwalifikowanych zecerów — 1 uczeń.
- b) w maszynowniach: na 2-5 maszynistów — 1 uczeń, na 6-8 " " " - 2 uczniów, na 9-11 " " " - 3 " " na każdych dalszych 5 maszynistów — 1 uczeń.
- c) w dziale lito — i chemigraficznym: na 2-3 wykwalif. pracowników — 1 uczeń, na 4-6 " " " - 2 uczniów, na 7-9 " " " - 3 " " na każdych dalszych 4 pracowników — 1 uczeń.

§ 3. Prawa przyjmowania uczniów pozabawione są zakłady drukarskie, nie stojące na odpowiednim poziomie technicznym a mianowicie, nie posiadające maszyn płaskich.

Rozporządzenie ogłoszone zostało w Nr. 22 „Łódzkiego Dziennika Wojewódzkiego” z dnia 15 listopada 1932 r. — i w dniu tym weszło w życie.

Okręgowy Inspektor Pracy atoli, chcąc dać możność właścicielom zakładów graficznych uregulowania sprawy uczniów bez konsekwencji karnych, pozostawił im czas aż do końca grudnia, poczem inspektorzy pracy przeprowadzą kontrole we wszystkich zakładach graficznych i w razie ustalenia w nich ilości uczniów, która przekracza obowiązującą normę, kierować będą odnośnie protokoły do Wydziału Przemysłowego i Instancji w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności; naruszenie przepisu rozporządzenia, dotyczącego ilości uczniów, grozi — w myśl 126 art. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemyśle — karą grzywny do 1000 zł. lub aresztem do 14 dni.

POSTRZAŁ z FLOWERU

Niespodzianka podczas sprzątanía

Janina Wiśniewska (Radogoszcz ul. Jagiełłońska) zajęła się wczoraj gruntownym sprzątnięciem mieszkania.

Wiśniewska chcąc obmiesić ścianę, zdjęła wiszący na gwoździu flower-karabinek, stanowiący własność jej męża. Wiśniewska nie wiedziała, iż broń jest nabita i czysz-

cząc flower z kurzu — lewą ręką trzymała broń w wylotu lufy.

W pewnej chwili nastąpił wystrzał i kula poszarpała kobiecie dłoń lewej ręki.

Lekarz pogotowia, po udzieleniu poszkodowanej pomocy i nalożeniu opatrunku, pozostawił Wiśniewską na miejscu.

Krótki triumf

Spółka złodziejska w rękach policji

Z mieszkania Wandy Kalińskiej (Drewnowska 35) skradziono różną garderobę i inne przedmioty, wartości kilkuset złotych.

Powiadomione o kradzieży władze policyjne zdołały odszukać sprawców w osobach Władysława Frontczaka i Wacława Swistasa,

obaj bez stałego adresu. Jak się okazało — złodzieje ukryli skradzione przedmioty w komórce za posesji przy ul. Miynarskiej 14.

Skradzione przedmioty zostały zwrócone właścicielce.

KSIĄŻKI MELDUNKOWE

winy być zawsze dostępne

Biuro Ewidencji Ludności magistratu informuje, iż wszyscy właściciele domów, lub prowadzący meldunki (administratorzy) winni przechowywać książki meldunkowe w miejscu, w nieruchomości, której książki dotyczą.

Zdarzają się dość często wypadki, że osoby prowadzące książki meldunkowe w domach, hotelach i t. p. wykonują swa funkcje w miejscu swego zamieszkania, odległego nieraz dość znacznie, nie kładąc nawet na drugim krańcu miasta od właściwego domu, co powoduje duże trudności w razie konieczności przeprowadzenia kontroli.

W związku z tem Biuro ewidencji ludności magistratu m. Łodzi zwraca uwagę osobom prowa-

dzącym meldunki, że w wypadku, gdy prowadzący meldunki nie mieszka w tym samym domu, w którym spełnia czynność meldunkową książka winna znajdować się w właściwości domu lub dozorcę.

Jeżeli natomiast, w danej posesji nie mieszka żadna w wymienionych osób — książka meldunkowa winna pozostawać w zaufanego lokatora, względnie u administratora sąsiedniego domu.

Ponadto dla uniknięcia długich poszukiwań domowej książki meldunkowej, winna być umieszczona w każdym domu w miejscu widocznym tablicą, wskazującą nazwisko i imię osoby prowadzącej meldunki, jej adres oraz numer lokalu w którym przechowywana jest książka meldunkowa.

Kino-Teatr Dźwiękowy

MIMOZA

ul. Kilińskiego 178

Początek w dni powszednie o godz. 4-tej, w soboty o g. 5-ej, w niedziele i święta o godz. 2-e. Ost. godz. 9.15

Dziś!

Wielkie arcydzieło dźwiękowe przewyższające swą bogatą treścią film „Na Zachodzie bez zmian”

NAJEZDZICY (Czwórka piechurów)

Front Zachodni 1918 roku.

W rolach głównych: **Gustaw Diessi, Fritz Kampers, Jan Moebis i Jackie Mormier.**

Nad program: **Igraszki z pieniędzmi.**

Następny program: **X z Pawiaka.**

Dziś!

Nasz repert, na najbliższe tygodnie

Wkrótce ???

Wkrótce

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76. róg Kopernika

Od wtorku dnia 22 listopada i dni następnych!

100 proc. dźwiękowiec polski p. t.

Ilustrujący przeżycia warszawskich gazecistów

W rolach głównych

Stefek Rogulski i Zosia Mirska

Nad program: aktualności filmowe i wesoła farsa

LEGJON ULICY

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p. w niedziele i święta o godz. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1.0, II—90 gr. III—45 gr. ulowe po 70 gr. ważne codziennie w niedziele i święta do g. 18. Na 1 seans wstąpił miejsc na 45 gr.

Następny program: „**ULUBIENIEC BOGDŃ**” genialny Emil Jannin gs i Olga Czechowa.

UWAGA! W sobotę dnia 8 grudnia o g. 12 r. i w niedzielę 4 p. m. o godz. 11 rano wyświetlane są poranki dla dzieci i młodzieży. Ceny miejsc dla dzieci po 20 gr. dla dorosłych po 45 gr.

Dźwiękowe kino-teatry

Poraz I-szy w Łodzi Dziś najweselejsza komedia wszystkich czasów

COHN i KELLY w HOLLYWOOD

Najzabawniejsza para aktorów bawi publiczność w najnowszej komedji

Bomby Humoru! Śmiech do łez! Arcykomiczne sytuacje!

Wszyscy bez wyjątku do „METRA i ADRI”

Nad program farsa p. t.: „**COBY BYŁO GDYBY...**”



GŁÓWNA 1.



PRZEJAZD 2.

Do akt. Nr. 1508 1931 r. **Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 140 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w d. 9 grudnia 1932 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 169 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f. „Fabryka Wyr. Bawełn Juliusz Miller” składających się z kasy ogniotrwałej maszyny do pisania, sto oszatk panamy i przędzy bawełn. oszacowanych na sumę zł. 14500.

Łódź, dnia 18 listopada 1932 r. Komornik MARIAN LIPPERT.

Do akt. Nr. 2183 1932 r. **Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 15, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67 na zas. art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 7-go grudnia 1932 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Kafala Strykowski i składających się z urządzenia sklepowego oraz garderoby damskiej, oszacowanych na sumę zł. 900.

Łódź, dnia 23 listopada 1932 r. Komornik I. RZYMOŃSKI.

Do akt. Nr. 1778 1932 r. **Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7-go grudnia 1932 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 50 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Bracia Szwalbe” i składających się z 10 par gumowych, oszacowanych na sumę zł. 500.

Łódź, dnia 25 listopada 1932 r. Komornik I. RZYMOŃSKI.

Do akt. Nr. E. 1146 1932 r. **Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 10, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żelaznej Nr. 63, na zasadzie art. 1030 post. Cyw. ogłasza, że w dniu 8 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano, w gm. Nowosola, w wsł Antoniów — Stoki odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Adolfa Friedensztaba i składających się z mebli i gramofonu i płytami oszacowanych na sumę zł. 500.

Łódź, dnia 24 listopada 1932 r. Komornik PIOTR PILICHOŃSKI.

Do akt. Nr. 2055 1931 r. **Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 17-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 140 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9-go grudnia 1932 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Karola pod Nr. 17 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do f. „Światłowisk, Ron i Brenner i jej właśc. Sza, Świątłowskiego Mordki Ko na i Borucha Benera i składających się z 15-tu waresztów oszacowanych na sumę zł. 10000.

Łódź, dnia 19 listopada 1932 r. Komornik M. LIPPERT.

Do akt. Nr. 1452 1932 r. **Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 7 grudnia 1932 r. od g. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 27 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Barzusa Tajcha i składających się z maszyn do wyrobu ponoczek oszacowanych na sumę zł. 600.—

Łódź, dnia 23 listopada 1932 r. Komornik I. RZYMOŃSKI.

Do akt. Nr. 1494 1932 r. **Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 141 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Radwańskiej Nr. 58 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Karola Gotwald i składających się z planina oszacowanych na sumę zł. 900.

Łódź, dnia 11 listopada 1932 r. Komornik M. LIPPERT.

Lektor med. **H. ZIOMKOWSKI**

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

UL. 6-go SIERPNIA 2

Przyjmuje od 8—8.30 rano i od 2-4 do 4-ej połn. i od 8-ej—do 9 w., w niedziele i święta od godz. 10-ej do 1-ej w pol.

Dla pań oddzielna poczekalnia. Dla niezamożnych ceny lecznic.

WĘGIEL i KOKS

ŻELAZO, BELKI ŻELAZNE, CEMENT, ARTYKUŁY TECHNICZNE, — RURY

oraz wszelkie materiały budowlane wagonowo i ze składu poleca:

„**ELIBOR**” Sp. Akc. Handl. Przem. „**J. BORKOWSKI**”

ODDZIAŁ W ODZI Kilińskiego 70 tel. 101-72, 101-73, 100-84, 204-94

Doktor REICHER F. Turyn

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. **UL. POŁUDNIOWA 23.**

Tel. 201-93. Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 w. w niedziele i święta od 9—1.

Dr. NADEL Akuszerka, choroby kobiece.

Godz. przyjęć od 8—6 i od 7—8 w **Pomorska 7. Tel. 127-84**

LUSTRA

toaletowe od zł. 2.70 ścienne „ 9. —

lustra i szkła szlifowane wszelkich fasonów do mebli, budowl. samochodów, tacki nikiowe z dwoma szklanami do włożenia robotek poleca **FABRYKA LUSTER OSKAR KAHLERT** ul. Wólczańska 109, tel. 210-08.

ARTYSTYCZNA CEROWNIA

(sztopernia) uszkodzonych **UBIORÓW I DYWANÓW** **M. KLEBER, ŁÓDŹ** Południowa Nr. 20. II brama II piętro.



KUCHENNE

meble nowoczesne, KORYTARZE i POKOJE DZIECIENNE poleca **po cenach niskich** znana firma **SZ. DZIECIARSKI** 16 Piotrkowska 16 w podwórzu.

SZEWECY

Najtaniej nabyć **SKÓRY** w każdej ilości **w SPÓŁCE SZEWCOV** PIOTRKOWSKA 79. — AL. KOŚCIUSZKI 22. Telefon 158-38.

Specialność: **detailedna sprzedaż zelówek trwałych na wodę.**

CENY OGŁOSZEŃ:

drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i oświadczeń nie odpowiada. Omyłki, które nie zmieniają zasadniczo treści ogłoszenia, nie obowiązują wydawcy do powtórzenia tego ogłoszenia lub zwrotu zapłaty

Za wiersz milimetry 1 lin. (strona 5 lin.) przed lektorem w tekście 41 gr. za tekstem i komunikaty 30 gr. metrologi — 25 gr. zwyżkami za 1 wiersz milim. (strona 10 lin.) 10 gr. ogłoszenia drobne 11 gr. za wiersz, na miesiąc zł. 1.00 dla poszukujących pracy 5 gr., najmniejsze ogłoszenie 50 gr. — O ogłoszenia zamieszczone o 50 proc. drożej.

WARUNKI PRENUMERATY. Prenumerata wynosi miesięcznie w Łodzi zł. 4 gr. 30 (w ten gr. 40 za odnośnienie do domu) na prowincji zł. 4 gr. 80. Prenumerate należy opłacać z góry po między 1 i 15 każdego miesiąca. Administracja przyjmuje zgłoszenia o przerwaniu prenumeraty tylko do połowy lub ostatniego dnia miesiąca następującego po zgłoszeniu. **Konto P. K. O. Nr. 143039.**